



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Załącznik bezpłatny do zeszytu 5-go tygodnika „Przemysł i Handel”

SPRAWOZDANIA GOSPODARCZE  
PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1926 r.

Nº 1.

MORAWY I ŚLĄSK  
W ROKU 1925

SPRAWOZDANIE GOSPODARCZE KONSULATU W MORAWSKIEJ OSTRAWIE  
Z ROKU 1925.

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH



SPRAWOZDANIA GOSPODARCZE  
PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1926 r.

N<sup>o</sup> 1.

*A. Dobl.*

MORAWY I ŚLĄSK  
W ROKU 1925

SPRAWOZDANIE GOSPODARCZE KONSULATU W MORAWSKIEJ OSTRAWIE  
Z ROKU 1925.

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

SPRAWOZDANIA GOSPODARCZE  
PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

---

1926 r.

№ 1.

MORAWY I ŚLĄSK  
W ROKU 1925

SPRAWOZDANIE GOSPODARCZE KONSULATU W MORAWSKIEJ OSTRAWIE  
Z ROKU 1925.

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

338a 91(437)

### SPIS RZECZY:

	Str.
Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej . . . . .	3
Rynek pieniężny . . . . .	4
Akcja oszczędnościowa wśród młodzieży . . . . .	6
Stosunki drożyzniane . . . . .	6
Upadłości . . . . .	7
Rynek pracy . . . . .	8
Ubezpieczenia społeczne . . . . .	8
Czeskosłowacko-polski obrót handlowy . . . . .	9
Rosyjski rynek zbytu . . . . .	10
Przemysł:	
Wielkie piece żelazne i przemysł metalurgiczny . . . . .	11
Przemysł węglowy . . . . .	12
Przemysł włókienniczy . . . . .	16
Produkty naftowe . . . . .	18
Terpentyna . . . . .	19
Przemysł wyrobów skórzanych . . . . .	19
Przemysł cementowy . . . . .	19
Rolnictwo i hodowla:	
Zbiory rolne . . . . .	20
Bydło i nierogacizna . . . . .	22
Cia agrarne . . . . .	24
Emigracja czeskosłowackiego przemysłu do Polski . . . . .	26

32399 / 2



Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej. Życie gospodarcze tak Czechosłowacji wogóle, jak Moraw i Śląska rozwijało się w r. 1925 pod znakiem stopniowej konsolidacji gospodarczej. Podstawę tej konsolidacji stanowiła waluta, ustabilizowana przy stosunku 2.9625 dolarów = 100 koron = 14.62 fr. złotych, przy czym kurs korony ulegał minimalnym wahaniom. Stosunek wartości korony do pełnowartościowych walut został ustawowo ustalony, a utrzymanie tego stosunku powierzone zostało zorganizowanemu w tym roku bankowi emisyjnemu. Ze sprawą konsolidacji jest ściśle związana redukcja budżetu państwowego tudzież wzrost oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w bankach wykazują w czasie od listopada 1924 r. do listopada 1925 r. wzrost o 177 milj. fr. zł. czyli\*) o 7.86% w stosunku do stanu z listopada 1924 r.; w kasach oszczędności wzrosły wkłady w czasie od sierpnia 1924 r. do sierpnia 1925 r. o 120 milj. fr. zł. czyli o 7.4% w przeciągu 12 miesięcy.

Oprócz przemysłu węglowego, którego położenie pogorszyło się w porównaniu z r. 1924, i przemysłu młynarskiego, dotkniętego w drugiej połowie roku kryzysem, położenie przemysłu było naogół korzystne. Częściowe pogorszenie sytuacji nastąpiło w ostatnim kwartale, głównie z powodu podwyższenia ceł przywozowych w Niemczech, wejścia w życie reglamentacji przywozowej w Polsce tudzież ukończenia sezonu budowlanego w porze jesiennej.

Ogólnie biorąc, położenie poszczególnych gałęzi produkcji było dobre: przemysł osiągnął 83% produkcji przedwojennej i 87% przedwojennego eksportu.

Obroty handlu przedwojennego wykazują w porównaniu z poprzednimi latami znaczny wzrost tak w przywozie, jako też i wywozie, co świadczy o wzmożonej przetwórczości i spożyciu. Według danych urzędu statystycznego wzrost handlu zagranicznego przedstawiał się w porównaniu z rokiem poprzednim w milionach franków złotych, jak następuje:

\*) Przy sumach, przytoczonych w niniejszym sprawozdaniu we frankach złotych, przyjęto stosunek 100 fr. zł. = 680 kor. cz.

	przywóz	wywóz	aktywum
1924 . . . . .	2.333	2.503	170
1925 . . . . .	2.587	2.764,5	177,5

Aktywum bilansu handlowego wykazuje wzrost 7,5 milj. fr. zł.; różnica ta nie odpowiada powiększeniu obrotu handlu zagranicznego.

Rynek pieniężny nie wykazywał tej stabilizacji, co inne gałęzie życia ekonomicznego, a w stosunku do roku 1924 nastąpiło nawet pewnego rodzaju pogorszenie, wyrażające się w silniej odczuwanym braku gotówki. Wśród przyczyn dotkliwego braku gotówki główną rolę odgrywało znacznie zwiększone zapotrzebowanie pieniądza, spowodowane ożywieniem przemysłowem; zwiększało ono potrzebę gotówki na wypłatę robotników, a niekiedy i na zakup surowca, oraz udzielanie przy sprzedaży towarów zagranicznych długoterminowego kredytu. Trudności w stosunkach pieniężnych uwydatniają się tem więcej, jeśli się weźmie pod uwagę znaczny wzrost zagranicznego obrotu handlowego tudzież różnicę terminów kredytów, otrzymywanych przy zakupie surowca i udzielanych przy sprzedaży zagranicą gotowych wyrobów, zwłaszcza że przy eksporcie fabrykatów zachodziły wypadki udzielania kredytu nie tylko kilkumiesięcznego, lecz nawet kilkuletniego. Pewną rolę przy ogołoceniu rynku pieniężnego z gotówki odegrał zwiększony eksport do Rosji. Przyczyną nie bez znaczenia dla braku gotówki na rynku pieniężnym było pogorszenie warunków inkasa na rynkach zagranicznych, a w szczególności w Niemczech i w Polsce. Wskutek kryzysu gospodarczego, panującego w tych państwach, ściągnięcie należności za eksportowane towary było opóźnione, a nieraz, wobec licznych w tych państwach upadłości i wyrównań, prawie niemożliwe. Poza tem eksporterzy skarżą się na ciężkie warunki spłat na Węgrzech, w Austrii i na Bałkanach.

Wskutek tych warunków aktywność kapitału czeskosłowackiego w kierunku finansowania zagranicznych przedsiębiorstw była mniejsza, niż w latach poprzednich. Oprócz względów, podanych powyżej, przyczyna mniejszego angażowania czeskosłowackiego kapitału zagranicą leżała także w tem, że z wyjątkiem Polski różnice ceny kredytu pomiędzy Czechosłowacją a państwami sąsiednimi były mniejsze, niż w latach poprzednich, tak że oferta kapitału była słabsza, lecz i popyt przy istniejących warunkach zmniejszył się znacznie, zwłaszcza jeśli chodzi o Niemcy. Zainteresowanie kapitału czeskosłowackiego Polską było minimalne, a przyczynił się do tego nie tylko ogólny brak gotówki, lecz przede wszystkim spadek kursu złotego, który podkopał wzrastające początkowo zaufanie do stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce. Poza kredytami towarowemi kapitał czeskosłowacki nie angażował się u nas w żadnych formach.

Przedstawione powyżej stosunki na rynku pieniężnym odbiły się na wysokości kredytu. W marcu urząd bankowy podwyższył stopę przy dyskoncie weksli. Od tego czasu wynosiła procentowa stopa dyskontowa 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, stopa zaś przy lombardach wartościowych papierów państwowych

8<sup>o</sup>, prywatnych 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>. W związku z podwyższeniem oficjalnej stopy podwyższyły skartelowane banki stopę procentową wkładów na książeczkach i na rachunkach bieżących o <sup>1</sup>/<sub>4</sub> — <sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>, tak że oprocentowanie rachunków kredytowych wynosiło 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 6<sup>o</sup> zależnie od tego, czy i na jaki czas wkład był czyniony. Równocześnie banki podwyższyły stopę procentową przy rachunkach debetowych. Warunki banków przedstawiały się po podwyższeniu stopy procentowej, jak następuje: kredyt otwarty lub zabezpieczony 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>o</sup>, o ile zaś zabezpieczenie stanowią papiery, pochodzące z emisji danego banku, 9<sup>o</sup>. Przy rachunkach bieżących banki liczyły 2<sup>o</sup> prowizji od strony, wykazującej większy obrót. Weksle w koronach w terminie płatności do 100 dni mogły być dyskontowane przy stopie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup> (<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup> ponad stopę urzędu bankowego), płatne w terminie ponad 100 dni — 8<sup>o</sup>, przyczem w obu wypadkach pobierano 2<sup>o</sup> prowizji. Prowizja rembursowa wynosiła miesięcznie <sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>o</sup>, prowizja przy gwarancjach koronowych kwartalnie <sup>3</sup>/<sub>8</sub><sup>o</sup>, przy zabezpieczeniach gotówkowych <sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>o</sup>. Za otwarcie osobistej akredytywy pobierana jest prowizja 1<sup>o</sup>, za wypłatę 1<sup>o</sup>, oprócz obcych prowizji i wydatków. Udzielenie akredytywy towarowej podlega 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup> prowizyj, wypłata 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup> oprócz obcych prowizyj i wydatków, potwierdzenie pierwszych 30 dni podlega 1<sup>o</sup>, każdych następnych 30 dni <sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup> prowizji. Wszystkie powyższe stawki prywatnych banków są minimalne, a przepisy kartelu bankowego nie przewidują ograniczeń maksymalnych; z czego banki robią użytek zwłaszcza w formach prowizji tak, iż faktycznie kredyt kosztował 12 — 15%. Pomimo względnej taniości kredytu uzyskanie go było według opinii sfer przemysłowo-handlowych trudniejsze, niż w Polsce. Stosunki te poprawiły się od jesieni, to jest od czasu, kiedy Czechosłowacja uzyskała w Stanach Zjednoczonych pożyczkę 50 milionów dolarów. Dzięki częściowej wpłacie tej pożyczki Urząd Bankowy Ministerjum Finansów obniżył z dniem 1 grudnia urzędową stopę o <sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>, tak że po znizeniu wynosiła ona przy dyskoncie 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>, przy lombardzie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>, względnie 8<sup>o</sup>. Koncern banków zwlekał z obniżeniem stopy procentowej i dopiero uchwałą z dnia 28 grudnia obniżona została stopa z ważnością od 1 stycznia 1926 przy rachunkach debetowych zabezpieczonych o <sup>1</sup>/<sub>2</sub>, przy niezabezpieczonych o <sup>1</sup>/<sub>4</sub> — <sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>, na rachunkach kredytowych o <sup>1</sup>/<sub>4</sub><sup>o</sup>.

Przedmiotem ogólnych skarg w stosunkach kredytowych jest wielkie rozpięcie pomiędzy oprocentowaniem rachunków kredytowych i debetowych, które jest tem więcej uderzające, gdy się uwzględni wysokość prowizji pod różnemi postaciami przy rachunkach debetowych. Przyjmując, że przeciętne oprocentowanie kredytu wynosi 5<sup>o</sup>, debetu zaś 12 — 15%, rozpięcie oprocentowania wyniesie 140 — 200%. Przyczyna tego zjawiska leży w wysokich kosztach administracyjnych banków, wysokim opodatkowaniu i wysokich dywidendach. Rozwój dywidendy w stosunku do lat przedwojennych przedstawia się w 4 największych bankach w sposób następujący:

	kapitał akcyjny w koronach	dywidenda w ‰ za lata			
		1912	1913	1921—1923	1924
Czeski Bank Union . . . . .	200.000.000	7	7,5	14	12
Czeski Bank Eskontowy . . . . .	200.000.000	10	10	14	12
Praski Bank Kredytowy . . . . .	100.000.000	9,5	9,5	14	12
Zivnostenska Banka . . . . .	200.000.000	7,5	7,5	14	12

W wysokości dywidend przy zamknięciach rachunkowych z roku 1925 nie są przewidywane żadne zmiany.

Przeciw drożyznie kredytu, wynikającej z nadmiernych kosztów administracyjnych, jako też ze zbyt wysokich dywidend, rozpoczęta została w drugiej połowie roku silna akcja, popierana intensywnie przez Ministerjum Finansów. Jako jeden ze sposobów obniżenia sum, przypadających na wypłaty dywidend, była wysuwana redukcja kapitału przez odpisanie akcji (nostro), znajdujących się w portfelach bankowych.

Akcja oszczędnościowa wśród młodzieży. Rzucona przed wojną i zaniechana w ostatnich 10 latach myśl propagandy oszczędności została w Czechosłowacji podjęta po międzynarodowym kongresie instytucji oszczędnościowych w Medjolanie w 1924 r. Propagandowa akcja oszczędnościowa poczyniła w 1925 r. znaczne postępy, przy czem na szczególną uwagę zasługują wyniki tej akcji wśród młodzieży szkolnej. Akcja prowadzona jest przez miejskie kasy oszczędności przy pomocy i współpracy władz szkolnych i nauczycielstwa. Zakłady oszczędności wydają młodzieży książeczki oszczędnościowe, obdzielając dzieci pierwszymi wkładkami w kwocie od 2 — 10 koron, które to wkładki są nienaruszalne przez 10 lat. Rozdzielanie książeczek i wkładek odbywa się w rocznicę święta narodowego, lub w okresie gwiazdkowym. Propaganda ta na Morawach i Śląsku została najintensywniej rozwinięta w miastach: Tisznow, Morawska Ostrawa, Przerów i Trzebiecz. Dla ilustracji nadmienić należy, iż naprzykład w okręgu Tisznowa 6.000 dzieci złożyło w 1925 r. sumę Kcs. 431.450 w mieście Morawska Ostrawa 7.800 dzieci zaoszczędziło w ostatnich trzech miesiącach 1925 r. sumę Kcs. 350.000. Ogólna statystyka dzieciennych oszczędności ukaże się po raz pierwszy z roku 1925, lecz nie została jeszcze opracowana. Fachowcy w tej dziedzinie oceniają roczne oszczędności młodzieży szkolnej Moraw i Śląska prawie na 10 milionów koron, w całej Czechosłowacji na 25 do 30 milionów koron. Jakkolwiek rezultat materialny jest bardzo poważny, to jednak ważniejszy jest moment wychowawczy. Dzięki odpowiedniemu wychowaniu przez nauczycielstwo rozbudza się w dziecku zmysł oszczędnościowy, przytem urabia się siłę charakteru, rozwija się samodzielność i dążenia do wytkniętego celu.

Stosunki drożyzniane wykazywały ogólnie tendencję zniżkową. Indeks cen hurtowych osiągnął najwyższy poziom w lutym, poczem opada stopniowo do czerwca. Lipiec zaznaczył się ponownym wzrostem drożyzny, spowodowanym szczupłymi zapasami zboża i mąki

oraz wzrostem cen tych artykułów na rynku europejskim. Po żniwach indeks cen ma stopniową tendencję zniżkową. Według danych państwowego urzędu statystycznego wahania drożyzniane przedstawiają się w poszczególnych miesiącach jak następuje:

Indeks hurtowych cen 1925 roku:

	w liczbach absolutnych	w parytecie złota
styczeń . . . . .	1045	151,4
luty . . . . .	1048	152,3
marzec . . . . .	1034	150,3
kwiecień . . . . .	1020	148,3
maj . . . . .	1006	146,5
czerwiec . . . . .	998	145,3
lipiec . . . . .	1009	146,9
sierpień . . . . .	993	144,6
wrzesień . . . . .	996	145,0
październik . . . . .	989	144,0
listopad . . . . .	977	142,2
grudzień . . . . .	966	140,08

Powyżej przedstawione różnice cen mają główne źródło w cenach zboża, mąki, mięsa i wyrobów mięsnych, wyrobów lnianych, a w ostatnich miesiącach i wyrobów bawełnianych. Wyroby metalurgiczne, węgiel, jako też wogóle wyroby przemysłowe, wykazywały nieznaczne tylko wahania. Charakterystyczny jest spadek drożyzny w ostatnich miesiącach roku, jakkolwiek ceny produktów rolniczych i środków spożywczych zazwyczaj w miesiącach zimowych zwyżkują. Przyczyna tego zjawiska leży w dobrym urodzaju 1925 roku, lecz niemałe znaczenie przypisać należy również i masowemu importowi z Polski zboża, bydła i nierogacizny. Pewną rolę przy stabilizowaniu stosunków drożyznianych, zwłaszcza jeśli chodzi o produkty rolne, odgrywało wprowadzenie ruchomych ceł agrarnych, które wyrównywały różnicę cen na te artykuły pomiędzy rynkiem wewnętrznym i zagranicznymi.

Upadłości. Równoległe z polepszeniem się sytuacji gospodarczej ruch upadłości wykazuje w porównaniu z poprzednimi latami stopniowe osłabienie. Liczba upadłości na Morawach i Śląsku wynosiła według danych urzędu statystycznego 132 czyli 30% ogólnej liczby upadłości w całym Państwie. W porównaniu z rokiem 1924 liczba upadłości zmniejszyła się o 34. W upadłościach, w których niedobór finansowy przedsiębiorstw został ustalony, wynosiły aktywa 2,4 milj. fr. zł, pasywa 7,8 milj. fr. zł. Liczba wyrównań na Morawach i Śląsku wynosiła 581 czyli 29% ogólnej liczby w całym Państwie. W porównaniu z roku 1924 liczba wyrównań zmniejszyła się o 6. W wypadkach ustalonych bilansów aktywa wynosiły przy wyrównaniach 15 milionów, pasywa 33,6 milionów fr. zł. Pomimo częściową poprawę w stanie upadłości liczba ich jest jeszcze naogół wielka. Liczba upadłości przy

znacznie wzmożonym handlu zagranicznym i zwiększonym wewnętrznym spożyciu wskazuje, że zdolność konkurencyjna czeskosłowackich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jest z trudem utrzymywana. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest przeciążenie podatkowe tudzież podlegające oprocentowaniu zaległości podatkowe z czasu, gdy wartość korony była o połowę mniejsza. Zapowiadana od dłuższego czasu reforma podatkowa nie została przeprowadzona.

Rynek pracy. Stosunki na rynku pracy rozwijały się wśród korzystnych warunków. Dzięki silnemu ożywieniu w przemyśle od pierwszych miesięcy roku liczba bezroboczych była naogół niska, gdyż wahała się około 40 tysięcy osób a poczęła wzrastać z końcem roku, dochodząc w grudniu do 48.384 w całym Państwie. Na Morawach i Śląsku największą liczbę bezroboczych wykazywał przemysł węglowy zagłębia ostrawsko-karwińskiego, w którym od kwietnia do września zwolniono z pracy przeszło 6 tysięcy górników, w czym około 25% obywateli polskich. Wysokość płac utrzymała się naogół na poziomie 1924 r., a podwyżkę zarobków przyznały robotnikom jedynie cegielnie przy pracy akordowej o 7%, przy pracy dziennej o 12%, huty szklane przy pracy akordowej o 7%, przy pracy dziennej o 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, kamieniołomy o fr. zł. 0,04 — 0,15 za godzinę, zniżyły natomiast wysokość płac fabryki cukru o 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%. Podjęty częściowo w kwietniu strajk górników w zagłębiu ostrawsko-karwińskim nie przyniósł robotnikom polepszenia płac, natomiast w grudniu kopalnie węgla wypłaciły robotnikom tak, jak w latach poprzednich, remunerację w wysokości 11.60 — 30 fr. zł. na osobę. Dla przybytku polskiego robotnika morawsko-śląski rynek pracy nie miał żadnego znaczenia, gdyż o ewentualnem przyjęciu do pracy decydowała w dalszym ciągu Centrala pracy w Pradze, która zasadniczo odmawiała zezwolenia na zajęcie polskiego robotnika w przemyśle, handlu lub wolnych zawodach. Ograniczenia te nie dotyczyły polskich robotników rolnych, a częściowo i służby domowej. Ponowne znalezienie zajęcia trudne było nawet i dla tych robotników, którzy czasowo utracili pracę, to też znaczna część górników, obywateli polskich, zwolnionych z pracy w miesiącach wiosennych, musiała szukać zarobku poza granicami Czechosłowacji, wyjeżdżając w tym celu do Francji, częściowo zaś wracając do Polski.

Z dziedziny zagadnień społecznych wspomnieć należy, że w roku sprawozdawczym weszła w życie ustawa o płatnych urloпах robotniczych. Dotychczas przysługiwały płatne urlopy jedynie w górnictwie. W roku 1925 rozszerzono ważność ustawy o płatnych urloпах również na robotników innych przedsiębiorstw z tą tylko różnicą, że liczba dni urlopowych jest mniejsza, niż w górnictwie, gdyż wynosi przy zajęciu od 1 — 10 lat w danem przedsiębiorstwie 6 dni urlopu, ponad 10 lat pracy 7 dni, ponad 15 lat pracy 8 dni urlopu. Z dniem 1 kwietnia wszedł w życie gandawski system ubezpieczenia przed bezrobociem,

polegający na wypłacie przez zawodowe organizacje robotnicze tak części zapomogi organizacyjnej, jak i państwowej. Zasadnicza wysokość obu części zapomóg wynosi po 1.76 fr. zł. tygodniowo. Wejście w życie powyższego systemu wypłaty zapomóg zawiodło nadzieje, pokładane w nim przez organizacje zawodowe. Obowiązek przedstawiania zaświadczeń urzędów gminnych i urzędów pośrednictwa pracy okazał się uciążliwy, zwłaszcza dla robotników, zamieszkałych w odległych gminach. Wobec konieczności stosowania się do drobiazgowych przepisów i częstych wskutek tego odmów wypłaty zapomogi, zwłaszcza jej części państwowej, odjum opinji robotników spadało na organizacje zawodowe. Z tego też powodu, jak z powodu niedostatecznie rozwiniętego zmysłu zrzeszania się robotników i wysokich wkładek ubezpieczeniowych przy niskich stosunkowo zarobkach, rachuby organizacji zawodowych, liczących na znaczne powiększenie liczby członków dzięki systemowi gandawskiemu, zawiodły prawie całkowicie. Z wyjątkiem organizacji górniczych, obejmujących oddawna większość górników, liczba członków organizacji innych działów przemysłu wzrosła po wejściu w życie systemu gandawskiego przeciętnie o 15%, osiągając w ten sposób 50 — 60% ogólnej liczby robotników poza górnictwem. O ile w związku z systemem gandawskim świadczenia zawodowych organizacji wzrosły nieproporcjonalnie, podważając ich podstawę finansową, o tyle wydatki skarbu Państwa na zapomogi dla bezroboczych zmniejszyły się, na co wskazuje liczbowe porównanie zapomóg, wypłaconych bezroboczym w okręgach 3 urzędów pośrednictwa pracy:

	Morawska Ostrawa	Hranice	Wszetin
styczeń . . . . .	190	171	21
luty . . . . .	213	121	20
marzec . . . . .	206	86	14
kwiecień . . . . .	3	8	17

Nagły spadek liczby zapomóg, wypłaconych w kwietniu, tłumaczy się częściowo zmniejszeniem się bezrobocia w miesiącu wiosennym, częściowo zaś i tem, że zapomogi bezroboczych przysługiwały jedynie zorganizowanym robotnikom, których liczba była niewielka. Wobec niedomagań systemu gandawskiego przy jego praktycznem stosowaniu organizacje robotnicze domagają się nowelizacji ustawy albo też zmiany przepisów wykonawczych o wypłacie zapomóg bezroboczym.

Czeskosłowacko-polski obrót towarowy przedstawiał się według danych państwowego urzędu statystycznego, jak następuje: eksport do Polski wynosił 96.786 tys. fr. zł., czyli 3.44% całego eksportu, import z Polski wynosił 182.093 tys. fr. zł., czyli 7.04% ogólnego importu. Pasywum bilansu handlowego w stosunku do Polski wynosiło 85.307 tys. fr. zł. W porównaniu z rokiem 1924 eksport do Polski wzrósł o 15.923 tys. fr. zł., czyli o 20%, import z Polski powiększył się o 76.481 tys. fr. zł., czyli o 72%.

Przyczyna znacznego wzrostu importu z Polski leżała w polskich stosunkach eksportowych, wynikających z konfliktu celnego z Niemcami. Wobec ograniczeń eksportowych do Niemiec eksport polski kierował się do Czechosłowacji w znacznie większym stopniu, niż w latach poprzednich. Świadczy o tem fakt, że import z Polski wzrósł jedynie w drugiej połowie roku, a szczególnie po żniwach, podczas gdy do lipca włącznie wykazuje on znaczny spadek w porównaniu z rokiem 1924. Zupełnie odmienną tendencję wykazywał rozwój czeskosłowackiego eksportu do Polski. Wywóz ten wzrasta stopniowo, przybierając największe rozmiary po wejściu w życie prowizorium handlowego, poczem od wprowadzenia w życie przez Polskę reglamentacji przywózowej gwałtownie się zmniejsza. Jeśli chodzi o faktyczny eksport do Polski, zwłaszcza w drugiej połowie roku, to dane statystyczne nie dają dokładnego obrazu, gdyż wobec znacznego podwyższenia w Polsce ceł przywózowych poważną rolę odgrywało przemyślnictwo. Sumy eksportu drogą nielegalną nie da się ściśle określić, lecz według opinii miarodajnych czynników dochodzą do milionów franków złotych.

Z poszczególnych grup towarowych przy eksporcie do Polski najważniejszą pozycję zajmują wyroby włókiennicze. Eksport przędzy i tkanin bawełnianych, wyrobów wełnianych, lnianych i konfekcji wynosił razem 32 milj. fr. zł., stanowiąc 33% całego eksportu do Polski. Drugą z rzędu pozycję w eksporcie do Polski zajmują wyroby metalowe, maszyny i aparaty — 15.2%, trzecią — skóry i wyroby skórzane — 10.6%, czwartą — mąka — 8.3% całego eksportu; dalej idą: drzewo i wyroby z drzewa, porcelana i wyroby gliniane, jarzyny i chmiel, koks, papier i wyroby z papieru, szkło i kamienie brukowe. W imporcie z Polski największą rolę odgrywa nierogacizna i bydło, które w sumie 59 milj. fr. zł. stanowi 32.5% całego importu. Drugą z rzędu pozycję w imporcie z Polski stanowią zboża, strączkowe i mąka w sumie 31.5 milj. fr. zł. czyli 17%, trzecią — produkty naftowe w sumie 21 milj. fr. zł. czyli 11% całego importu, dalej idą: węgiel, ołów i cynk, len i konopie, produkty zwierzęce i drzewo.

Morawy i Śląsk zajmują w obrocie handlowym z Polską bardzo poważne stanowisko. Z krajów tych pochodził główny kontyngent eksportowy koks, konfekcji, tkanin lnianych, bawełnianych, wełnianych, kamieni brukowych; znaczny udział przypadął na eksport morawsko-śląskich wyrobów metalowych, obuwia i skór, mąki i jarzyn. Równocześnie kraje te są głównym konsumentem polskiego węgla, zboża, strączkowych, otrąb, mąki i produktów naftowych, cynku, i w wysokim stopniu biorą udział w przywozie bydła, nierogacizny, lnu i konopi, ołowiu i drzewa.

Rosyjski rynek zbytu budzi w czeskosłowackich sferach gospodarczych coraz większe zainteresowanie. Według publikacji prasowych, opierających się na statystyce rosyjskiej\*), eksport Czechosłowa-

\*) Urzędowa statystyka czeskosłowacka nie wykazuje sumarycznego obrotu handlowego z Rosją.

eji do Rosji w czasie od 1 października 1924 do 30 września 1925 wynosił 24.4 milj. rubli czyli 3.4% ogólnego importu Rosji, podczas gdy w roku 1923/24 eksport czeskosłowacki stanowił 1.2% a w roku 1922/23 0.1% importu Rosji. Tak znaczne wzmoczenie eksportu do Rosji opierało się na udzielaniu długoterminowych kredytów, przyczem nierzadkie były wypadki kredytu z terminem kilkuletnim. Wobec tak szybkiego wzrostu eksportu sfery gospodarcze domagały się uznania Rosji de jure a równocześnie ogólnie była poruszana kwestja organizacji eksportu do Rosji, głównie z punktu widzenia gwarancyj kredytowych. Przedmiotem dyskusji było ponadto utworzenie mieszanego towarzystwa handlowego lub powołanie do życia prywatnego towarzystwa dyskontowego, przyczem ta ostatnia forma popierania eksportu uważana jest zwłaszcza przez firmy eksportowe za bardziej celową. Z morawsko-śląskich przedsiębiorstw przemysłowych największy udział w eksporcie do Rosji biorą zakłady witkowickie, berneńskie towarzystwo akcyjne wyrobu maszyn i morawskie fabryki maszyn rolniczych. Najwięcej zainteresowania w eksporcie do Rosji wykazuje przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, dla których Rosja stanowiła najważniejszy rynek zbytu, dalej przemysł elektryczny, stalowy, tkacki, chemiczny, naczyń emaljowanych i cukrowy.

#### SYTUACJA POSZCZEGÓLNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU.

Wielkie piece żelazne i przemysł metalurgiczny rozwijały swą produkcję w warunkach dogodniejszych, niż w roku 1924. Ogólna produkcja żelaza i stali wynosiła w całym Państwie około 70% wytwórczości 1912 r. Polepszenie sytuacji zawdzięczają wielkie piece głównie wzmózonej konsumcji wewnętrznej, która w latach 1923, 1924, 1925 przedstawia się w cyfrowym stosunku, jak 100:160:180. Wzrost konsumcji krajowej jest w związku z polepszeniem się ogólnej sytuacji przemysłowej. Równocześnie zaznaczył się w zbycie zagranicznym wzrost, wyrażający się w ostatnich trzech latach w stosunku 100:41:56. Wysoka cyfra eksportu w 1923 pochodzi z tak zwanej ruhrskiej konjunktury. Wzrostowi eksportu sprzyjał kryzys w tym dziale produkcji we wszystkich niemal sąsiednich państwach, a niebezpieczną konkurencję na zagranicznych rynkach stanowiły dla czeskosłowackiego żelaza i stali warunki sprzedaży przemysłu Francji i Belgji. Ogólny zbyt 1925 r. wewnętrzny i zagraniczny przedstawiał się w porównaniu z latami 1923 i 1924 jak 100:91:102. Z 11 pieców, czynnych z końcem roku w całym Państwie, przypada na Morawy i Śląsk 7. W poszczególnych miesiącach najlepsze warunki zbytu panowały w pierwszym kwartale, podczas gdy, począwszy od listopada, liczba zamówień zaczęła silnie spadać, jakkolwiek, ogólnie biorąc, warunki te były nierównomierne.

Z pośród poszczególnych działów przemysłu metalurgicznego najsilniej zaznaczyło się polepszenie w fabrykach maszyn rolniczych. Fabryki te miały dobre konjunktury na rynku wewnętrznym, a jeszcze silniej wzrósł popyt zagranicą na morawsko-śląskie maszyny rolnicze, głównie dzięki częściowej utracie zdolności konkurencyjnej maszyn niemieckich. Okoliczności tej zawdzięcza czeskosłowacki przemysł maszyn rolniczych rozszerzenie zbytu swych wyrobów w Turcji i Afryce południowej, a przede wszystkim w Rosji, która była w roku sprawozdawczym największym odbiorcą czeskosłowackich maszyn rolniczych. Poza tem wyjątkowe konjunktury miały walcownie blach i rur. Dzięki łatwemu zbytowi towarzystwo górnico-hutnicze w Trzyńcu powiększało stopniowo liczbę pieców walcowych. Zbyt rur wzrósł głównie w Ameryce Południowej. Zatrudnienie w dziale wyrobu turbin i kotłów było dobre, poważne ilości sprzedane zostały do Rosji przez witkowskie zakłady i berneńską fabrykę maszyn. Bardzo poważnie wzógł się zbyt czeskosłowackiego przemysłu metalurgicznego w Rumunji; rumuński rynek zbytu nabiera z każdym rokiem coraz większego znaczenia dla tutejszego przemysłu metalowego. Ogólnie biorąc, wzrost eksportu zawdzięczał przemysł metalurgiczny w wysokim stopniu długoterminowemu kredytom, udzielanym głównie przez większe zakłady przemysłowe.

Pomimo wprowadzenie w Polsce reglamentacji przywozowej, której podlega znaczna część wyrobów metalowych, wzógł się w 1925 r. eksport tych artykułów do Polski. Bezwzględne powiększenie wywozu do Polski wykazywały motory i maszyny parowe, kotły parowe, maszyny rolnicze, wyroby miedziane, okucia, zamki, rygle, materiał kolejowy i składowe części maszyn. Największy wzrost zbytu w Polsce uzyskały koprzywnicze samochody. Wywóz ich osiągnął blisko 1 miliona fr. zł., podczas gdy jeszcze w r. 1924 wynosił czwartą część tej sumy. O ile chodzi o samochody osobowe, Polska była największym rynkiem zbytu. Wzrost wywozu do Polski zawdzięczają czeskosłowackie wyroby metalowe wojnie celnej polsko-niemieckiej. W imporcie z Polski zaznaczył się poważny wzrost przywozu maszyn tekstylnych, co jest w związku z ożywieniem się przemysłu tekstylnego w Czechosłowacji. Dało się też zauważyć pewne powiększenie przywozu półfabrykatów ołowiu i cynku.

Przemysł węglowy należy do nielicznych gałęzi produkcji, w których w r. 1925 nastąpiło częściowe pogorszenie. Pogorszenie to wyrażało się jedynie w kurczeniu się zbytu na zagranicznych rynkach, podczas gdy siła konsumpcji wewnętrznej uległa raczej poprawie dzięki ożywieniu się gałęzi przemysłu, zużywających większe ilości węgla, a zwłaszcza przemysłu żelaznego. Rozwój przemysłu węglowego w zagłębiu ostrawsko-karwińskim ilustruje zestawienie, przytoczone na str. 13. W porównaniu z rokiem 1924 zmniejszyła się produkcja tak węgla, jak i koks, lecz naogół rok 1925 przedstawia się w produkcji i węgla, i koks, korzystniej, niż rok 1923, porównanie zaś z r. 1913 wypada

ROZWÓJ PRODUKCJI WĘGLOWEJ ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO W R. 1925.

	Liczba robotników	Wydobycie węgla w tonnach	Liczba zmiann		Produkcja w tonnach na zmianę	Produkcja koksu w tonnach	Produkcja brykietów w tonnach
			przepracowanych	nieprzepracowanych			
Styczeń . . . . .	43.564	748.470	884.542	100.226	0.846	110.740	11.077
Luty . . . . .	43.517	708.643	814.062	97.380	0.871	138.423	6.642
Marzec . . . . .	43.755	739.188	838.847	165.899	0.881	122.998	8.189
Kwiecień . . . . .	43.720	670.462	781.909	246.311	0.857	162.629	5.750
Maj . . . . .	41.117	657.705	742.256	277.520	0.886	141.317	6.059
Czerwiec . . . . .	39.309	722.615	764.000	196.927	0.945	133.442	8.113
Lipiec . . . . .	38.608	786.854	828.518	202.943	0.950	131.879	8.877
Sierpień . . . . .	38.048	715.345	751.489	225.873	0.951	127.838	9.665
Wrzesień . . . . .	37.585	831.538	833.892	123.963	0.997	130.166	7.180
Pazdziernik . . . . .	37.246	883.687	869.276	118.211	1.016	131.827	9.550
Listopad . . . . .	37.812	898.144	899.209	111.364	0.999	138.612	9.531
Grudzień . . . . .	43.840	875.206	989.970	100.441	0.884	105.690	8.528
Rok 1925 . . . . .	40.677	9.237.857	9.997.970	1.967.058	0.937	1.575.561	99.241
" 1924 . . . . .	44.213	10.388.450	11.917.970	1.364.556	0.871	1.748.479	36.112
" 1923 . . . . .	42.991	8.105.405	9.354.189	3.028.292	0.866	1.419.271	33.344

niekorzystnie jedynie, o ile chodzi o koks. Wytwórczość brykietów wykazuje stałą tendencję wzrostu, a w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększyła się blisko o 200%. W kwietniu panował przez 5 dni strajk górników w większości kopalń zagłębia. Począwszy od tego miesiąca, zmniejsza się liczba robotników; redukcja górników do października wynosi około 6.500 osób. Silne powiększenie załogi górniczej wykazuje grudzień. Równoległe z redukcją załogi wzrastała przeciętna wydajność pracy na zmianę. O trudnem położeniu przemysłu węglowego świadczy liczba nieprzepracowanych zmian, która wykazuje poważny wzrost w porównaniu z r. 1924.

Eksport węgla, koksu i brykietów z Moraw i Śląska przedstawiał się w tonach, jak następuje:

	węgiel		koks		brykiety	
	1925	1924	1925	1924	1925	1924
zagłębie ostrawsko-karwińskie . . . . .	1.163.538	1.362.831	419.386	470.696	221	14.442
zagłębie rosicko-odolańskie . . . . .	27.536	25.844	2.146	15.418	487	500

Jak z powyższego zestawienia wynika, zagłębie ostrawsko-karwińskie wykazuje w porównaniu z r. 1924 zmniejszenie się wywozu węgla wszelkiego rodzaju, podczas gdy w zagłębiu rosicko-odolańskim zaznaczył się spadek jedynie, o ile chodzi o koks. Zagłębie ostrawsko-karwińskie wykazuje zmniejszenie się eksportu węgla do wszystkich państw, koksu zaś — do wszystkich państw z wyjątkiem Austrii.

Import węgla kamiennego do Czechosłowacji odbywa się głównie z Polski i Niemiec. Pomimo podwyższenie kontyngentu przywozu węgla z Polski do 60.000 tonn miesięcznie w związku z wejściem w życie prowizorium handlowego, kontyngent ten był zmniejszany z biegiem miesięcy pod naciskiem gospodarczym, wywieranym na Polskę, tak że przywóz węgla zwiększył się w porównaniu z r. 1924 tylko o 67.225 tonn. Znacznie mniej korzystnie przedstawiał się obrót węglowy Czechosłowacji z Niemcami. Według danych państwowego urzędu statystycznego przedstawiał się obrót ten w sposób następujący:

PRZYWÓZ Z NIEMIEC W TONNACH:

	węgiel kamienny	koks	węgiel brunatny	brykiety	razem — przy zamianie na węgiel kamienny *)
w 1925 . . . . .	899.548	183.889	1.854	—	1.176.540
w 1924 . . . . .	362.149	132.128	1.128	—	561.043

WYWÓZ DO NIEMIEC W TONNACH:

	węgiel kamienny	koks	węgiel brunatny	brykiety	razem — przy zamianie na węgiel kamienny*)
w 1925 . . . . .	141.091	618	2.349.518	146.679	1.696.807
w 1924 . . . . .	247.601	8.445	2.046.546	107.465	1.601.043

\*) Przy zamianie na węgiel kamienny przyjęto stosunek węgla kamiennego do koksu jak 1:0.67, do węgla brunatnego 1:1,6, do brykietów 1:1.76.

Niemiecki eksport do Czechosłowacji osiągnął zatem poważne rezultaty w porównaniu z poprzednim rokiem we wszystkich pozycjach wywozowych, przyczem eksport węgla kamiennego powiększył się o 150%, eksport koksu o 39%. W pozycjach eksportu czeskosłowackiego do Niemiec wykazuje węgiel kamienny zmniejszenie o 42%, koks o 93%, natomiast eksport węgla brunatnego wzrósł o 14%, brykietów (z węgla brunatnego) o 37%. Z porównania ogólnych obrotów, po zamianie na węgiel kamienny, wynika, że eksport czeskosłowackiego węgla do Niemiec wzrósł o 615.497 tonn czyli o 110%. Wzrost eksportu węgla brunatnego i brykietów jest niewspółmierny w porównaniu ze zmniejszeniem eksportu węgla kamiennego i koksu, a minimalne jego powiększenie uderza tem więcej, jeśli się równocześnie uwzględni wzrost importu z Niemiec i okoliczność, że obrót węgla jest w obu państwach kontyngentowany, a suma eksportu uzależniona od sumy importu. Dane statystyczne obrotu handlu węglem wykazują, że ekspansja węgla niemieckiego poczyniła na czeskosłowackim rynku bardzo poważne postępy, i że opanowanie tego rynku odbywa się kosztem węgla polskiego. W świetle powyższych cyfr odbija się stanowisko Czechosłowacji w stosunku do powiększenia importu węgla z Polski: jest rzeczą charakterystyczną, że przez cały rok nie milkły głosy sfer zainteresowanych w przemyśle węglowym, jako też prasy zagłębia ostrawsko-karwińskiego — tak czeskiej, jak i niemieckiej — że główną przyczyną kryzysu ostrawsko-karwińskiego przemysłu węglowego jest przyznanie większych kontyngentów węglowych Polsce i wzrost importu węgla polskiego.

Częściowe pogorszenie w przemyśle węglowym na Morawach i Śląsku jest w małym tylko związku z ogólno-światowym kryzysem węglowym. Przyczyna jego tkwi w stosunkach wewnętrznych, a mianowicie w fiskalnym obciążeniu węgla, które w stosunku do ostrawsko-karwińskiego węgla nie uległo żadnej zmianie. Podatek węglowy wynosi 10%, podatek obrotowy — 3% ceny sprzedaży. Równocześnie węgiel opłaca wysokie taryfy kolejowe, które łącznie z opodatkowaniem powodują jego podrożenie i hamują przez to konsumcję. Według danych, zawartych w memorjale skoalizowanych związków górniczych, przedstawionych Rządowi we wrześniu, różnice taryf węglowych w porównaniu z innymi państwami przedstawiają się w koronach, jak następuje\*):

km	Czechosłowacja	Niemcy	Austria	Jugosławia	Polska	Węgry	Włochy	Francja	Belgia
10	174	113	110	94	124	146	45	105	60
50	350	210	221	160	228	254	137	221	162
100	465	331	322	215	359	385	235	326	243
150	575	452	418	259	456	479	311	404	270
250	647	574	518	297	554	583	386	483	298

\*) Za podstawę porównania przyjęto wysokość taryf węglowych z dnia 15 kwietnia 1925.

Z dniem 1 października niższe zostały taryfy przewozowe o 15% dla poszczególnych zagłębi węglowych, niższa ta nie dotyczy jednak zagłębia ostrawsko-karwińskiego, dla którego przyznano niższą taryfę tylko do granicy niemieckiej o 4 korony na tonnie.

Stanowisko poszczególnych czynników, zainteresowanych w przemyśle węglowym, a więc sfer rządowych, właścicieli kopalń i robotników, było różne. Wobec zamknięcia granic dla węgla zagranicznego, węgiel krajowy ma zapewniony zbyt wewnętrzny, zwłaszcza, że konsumpcja krajowa jest wielka. Produkcja węgla kamiennego w całym Państwie wynosiła w porównaniu z latami przedwojennymi 90%, węgla brunatnego 80%. Dopóki w gałęziach przemysłu, konsumującego węgiel, będą istniały normalne widoki rozwoju, przemysłowi węglowemu nie grożą żadne zaburzenia. W bilansie handlu zagranicznego eksport węgla nie będzie stanowił zbyt ważnej roli tak długo, dopóki bilans ten będzie aktywny. Rząd stosował przeto tak w odniesieniu do podatku węglowego, jak i taryf przewozowych, taktikę zwłoki, zwłaszcza że podatek węglowy przynosi skarbowi rocznie 48,5 milj. fr. zł. (rok 1924), taryfy zaś przewozowe, niezależnie od tego, że są źródłem dochodów kolei państwowych, stanowią ważne narzędzie w polityce gospodarczej w stosunku do państw sąsiednich, szukających zbytu dla swego nadmiaru węgla. O ile przeto dojdzie do obniżenia podatku węglowego, to prawdopodobnie obejmie ono jedynie węgiel eksportowany. Dzięki ograniczonemu eksportowi węgla przedsiębiorstwa korzystają ze stanowiska monopolowego i ustanawiają ceny, które im zapewniają zyski nawet przy zmniejszonej produkcji, czego dowodem jest tendencja wzrostu czystych zysków w ostatnich dwu latach. Nazewnątrz domagają się przedsiębiorstwa niżenia podatku i taryf przewozowych, w rzeczywistości jednak zajmują stanowisko raczej neutralne tak długo, dopóki Rząd nie wywrze nacisku w celu obniżenia cen węgla. Najbardziej zaś zainteresowani w zwiększeniu produkcji węgla są robotnicy, gdyż na ich barki spada ciężar kryzysu, na co wskazuje liczba zmian nieprzepracowanych i liczby zwolnionych z pracy robotników.

Przemysł włókienniczy. Położenie przemysłu włókienniczego było niejednolite. Najbardziej zatrudnione były przedsiębiorstwa bawełny, które w większości wypadków pracowały na dwie zmiany. Wyrób przędzy powiększył się w porównaniu z r. 1924 blisko o 43%. Przędza miała łatwy zbyt w Niemczech, dokąd była forsownie wywożona, zwłaszcza do 1 października, t. j. do chwili podwyższenia cła przywozowego w Niemczech. Dobra była również sytuacja tkaln bawełnianych dzięki zwiększonej konsumpcji wewnętrznej, głównie zaś dzięki zwiększonemu eksportowi. Łatwość zbytu na zagranicznych rynkach zawdzięczały morawsko-śląskie wyroby bawełniane utracie przeważnie zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego, a częściowo także niemieckiego i węgierskiego. Fabryki wyrobów wełnianych okręgu berneńskiego i igławskiego pracowały przeciętnie przy 70% zdolności produkcyjnej. Silna niższa wełny w miesiącach wiosennych spowodowała

wielu przedsiębiorcom poważne straty, które się odbiły częściowo i na tkalniach. Eksport wyrobów wełnianych wzrósł jedynie do Jugosławiji, zmniejszył się natomiast do Austrii, Węgier, Polski i Rumunji. Naogół położenie przemysłu wełnianego było korzystne, a znaczne pogorszenie zaznaczyło się w jesieni w zbycie materiałów czesankowych, wskutek przetrzucenia się mody na kamgarny, dzięki czemu wytwórcie tych ostatnich nie mogły nadążyć zamówieniom. Znacznie gorzej kształtowały się stosunki w dziale wyrobów lnianych. Tak przedsiębiornie, jak i tkalnie lnu pracowały pod znakiem stopniowej redukcji wytwórczości i pracowników, a nawet poszczególnych zakładów. Przyczyny kryzysu tkwiły w niskowej tendencji surowca, jako też w stopniowym zmniejszaniu się konsumpcji wyrobów lnianych. Prościejowski przemysł konfekcyjny pracował naogół w dogodniejszych warunkach. Pewne pogorszenie zbytu zaznaczyło się w drugiej połowie roku wskutek podwyższenia ceł przywozowych w Jugosławiji, Polsce i na Węgrzech.

Wyroby włókiennicze osiągnęły w eksporcie do Polski w roku sprawozdawczym bardzo poważne rezultaty. Podczas gdy w r. 1924 wywieziono do Polski materiałów włókienniczych za 16 milj. fr. zł., to w r. 1925 eksport ten doszedł do 32 milj. fr. zł., osiągając w ten sposób wzrost stu procentowy, przyczem zaznaczyć należy, że główny okres rozwoju eksportu przypada na krótki stosunkowo czas od wejścia w życie prowizorium handlowego do podwyższenia ceł i wprowadzenia reglamentacji przywozowej w Polsce. Gdyby nie zaszły były wspomniane okoliczności, to liczyć należy, iż eksport materiałów i wyrobów włóknistych byłby w porównaniu do r. 1924 wzrósł co najmniej trzykrotnie. Oprócz ogólnej przyczyny, tkwiącej w sytuacji polskiego przemysłu tekstylnego, tak znaczne powiększenie zbytu ułatwiły wyrobom czeskosłowackim warunki zapłaty za dostarczony towar. Warunki czeskosłowackich dostawców przewidywały zazwyczaj termin zapłaty po miesiącu, a na wypadek nieuiszczenia należności w tym terminie oprocentowanie było znacznie niższe, niż w Polsce, tak, że kupiec mógł obracać uzyskaną za towar gotówką przy niskiej stopie procentowej. Poza tem w wielkim wzroście eksportu wyrobów włókienniczych odgrywa rolę nie bez znaczenia moment psychiczny, tkwiący w naszym kupiectwie, a częściowo i w konsumpcji. Przy towarze „zagranicznym” kupiec może policzyć znacznie wyższy zysk, niż przy krajowym, a równocześnie konsument chętniej płaci wyższą cenę za markę zagraniczną.

Zainteresowanie się morawsko-śląskiego przemysłu polskim lnem było w r. 1925 również bardzo wielkie. Z pośród państw, eksportujących len, Polska zajęła w imporcie czeskosłowackim pierwsze miejsce. Import wynosił 7.5 milj. fr. zł., wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o 50%. W związku z kryzysem, panującym w przemyśle lnianym, wynikły trudności przy odbiorze lnu z ostatnich zbiorów, i liczyć się należy z tem, że widoki zbytu lnu w Czechosłowacji pogorszą się

w r. 1926. Równocześnie zmniejszył się import konopi z Polski, co stoi w związku ze zmniejszeniem konsumpcji i popytu na konopie oraz wzmoczoną konkurencją importu z Włoch.

**Produkty naftowe.** W łonie kartelu rafinerji, powołanego do życia w z. 1924 przez stojący w bliskich stosunkach z Ministerjum Finansów Bank Przemysłowy (Zivnostenska Banka), istniały początkowo dwa kierunki. Jeden z nich, popierany przez rafinerje Moraw i Śląska tudzież słabszą rafinerję kolińską, obawiał się ryzyka, połączonego ze sprowadzaniem wielkich ładunków surowca, i starał się utrzymać kontakt z polskimi dostawcami. Drugi kierunek, reprezentowany przez silniejsze finansowo rafinerje Czech i Słowaczyny (Bratysławy), położonych w pobliżu dróg wodnych Łaby i Dunaju, dążył do uniezależnienia się od importu półfabrykatów z Polski. Pod wpływem tego ostatniego kierunku Rząd czeskosłowacki zmienił na niekorzyść importu z Polski istniejące od dwu przeszło lat przepisy przywozowe destylatów ropy, stosując to jako odwet za podwyższenie przez Polskę stawek celnych. Z biegiem miesięcy spoistość kartelu zyskiwała siłę dzięki zwykłej tendencji na produkty naftowe, sprzyjającej utrzymaniu dyscypliny kartelowej. Okoliczności te pozwoliły kartelowi skierować cały wysiłek na osiągnięcie porozumienia z handlarzami produktów naftowych, z którymi rafinerje są w ostrej walce konkurencyjnej od szeregu lat; równocześnie kartel dążył do unieszkodliwienia nienależącej do kartelu rafinerji Himmelbauera w Morawskiej Ostrawie, która była od dłuższego czasu narzędziem handlarzy. Cele te zostały przez kartel w znacznym stopniu osiągnięte. Rafinerja Himmelbauera zmuszona została do inwestycji w związku z nowymi przepisami importowymi, a przez to, zachwiana finansowo, stanęła przed likwidacją albo wstąpieniem do kartelu, zwłaszcza że jej stopniowo zmniejszano kontyngenty przywozowe. Z handlarzami nie doszło do zawarcia konwencji cen, lecz kartelowi udało się osłabić spoistość frontu handlarzy przez przyznanie większych rabatów pojedynczym członkom. W ten sposób główny komitent Himmelbauera, Standard Oil Company, przerabia półprodukty w rafinerjach kartelu, drugi zaś większy komitent Himmelbauera, Vacuum Oil Company, znalazł się w kartelu po kupnie rafinerji w Kolinie.

Na tle przedstawionych stosunków, a mianowicie wzmocnienia się kartelu, naruszenia postanowień umowy i osłabienia wpływów handlowych, import produktów ropy z Polski utracił dotychczasowe dominujące znaczenie. Wyrazem częściowej emancypacji od produktów polskich jest znaczny w porównaniu z r. 1924 wzrost importu ropy zamorskiej. Równocześnie bardzo silnie wzrósł przywóz benzyny rumuńskiego pochodzenia, której głównym odbiorcą są zakłady wojskowe. Import polskich olejów smarowych i nafty skurczył się znacznie, przywóz benzyny utrzymał się na poziomie przywozu 1924, podczas gdy ogólny import benzyny powiększył się w porównaniu z poprzednim rokiem o 15%, import zaś benzyny rumuńskiej o 436%. Biorąc pod uwagę położenie geograficzne,

czeskosłowacki rynek ma dla polskich produktów naftowych poważne znaczenie, zwłaszcza że równoległe z rozwojem ruchu samochodowego i korzystnej sytuacji przemysłu konsumpcja benzyny i olejów smarowych stale wzrasta. Utrzymanie jednak dotychczasowych wpływów polskiej produkcji na czeskosłowackim rynku zależeć będzie od wyniku dodatkowych rokowań o umowę handlową.

**Terpentina.** Przetwórczy przemysł terpentyny, jako też handel tym artykułem w Czechosłowacji koncentruje się w rejonie Bogumin — Morawska Ostrawa. Główny kontyngent dla rafinerji stanowi terpentyna importowana z Polski, przyczem import ten okazuje stałą tendencję wzrostu. Polska terpentyna ma na tutejszym rynku znaczne widoki zbytu, gdyż ani surowiec, ani gotowy fabrykat nie podlegają cłu przywozowemu, przyczem zainteresowanie miejscowych sfer przemysłowo-handlowych polskim produktem jest wielkie, wobec czego byłyby widoki zyskania go w celu powiększenia polskiej produkcji.

**Przemysł wyrobów skórzanych** skoncentrowany na Morawach w rejonie Zlina, Trzebiec, Berna i Prościejowa posiadał wyjątkowo dogodne warunki zbytu. Najlepsze konjunktury panowały w dziale obuwia, którego wywóz za granicę powiększył się w porównaniu z rokiem 1924 o 100%. W powiększeniu wywozu obuwia partycypują wszystkie dotychczasowe rynki zbytu. W fabrykach obuwia i większych firmach eksportowych panowało wielkie zainteresowanie rynkiem polskim, na którym pomieszczono obuwia przeszło za 6 milj. fr. zł. czyli o 2 milj. więcej, niż w r. 1924. Eksport obuwia do Polski wzrasta w silnem tempie do czerwca włącznie, od tego miesiąca jest nieregularny, a najslabszy w czwartym kwartale, co ma przyczynę w wejściu w życie reglamentacji przywozowej w Polsce.

**Cement.** Ogólnie biorąc, ruch budowlany nie przekroczył w 1925 r. normy lat poprzednich i był uważany za przeciętny. Pomimo to stan zatrudnienia fabryk cementu był zupełnie dobry, czego wyrazem jest okoliczność, że od czerwca do września fabryki nie mogły nadażyć zamówieniom, wskutek czego sprzedawały cement z dostawą 2 — 4 tygodniową. Wobec silnego popytu ceny cementu utrzymały się na dotychczasowym poziomie i wynosiły w poszczególnych rejonach od 4,64 — 5,36 fr. zł. Dzięki prohibicyjnej ochronie celnej krajowe fabryki cementu powiększają swą zdolność produkcji. W ubiegłym roku cementownia w Sztramberku zbudowała śpichrz do przechowywania cementu (silos), a nadto poczynione zostały przygotowania celem uruchomienia fabryki cementu w Hodolanach, nieczynnej od dwu lat. Wskutek rozbudowy fabryki sztramberskiej i uruchomienia hodolańskiej zdolność produkcyjna morawskich cementowni wzrosła w r. 1926 o 5 — 6 tys. wagonów cementu. Zarządzenie, według którego przy budowach państwowych i komunalnych nie może być używany cement zagraniczny, pozostawało w mocy również w 1925 r. Dzięki silnej ochronie cementu bilans handlowy ce-

mentu był aktywny. Największe ilości cementu eksportowano do Austrii, wśród krajów importujących na pierwszym miejscu figuruje cement z Polski. Z Polski przywieziono 2.080 tonn cementu, głównie goleszowskiego.

Pomimo że fabryki polskie sprzedawały cement loco Cieszyn po 1,91 fr. zł., wskutek wysokiego cła przywozowego (27 koron) cement polski kosztował w miejscowościach, położonych najbliżej granicy fr. zł. 5.90, a zatem o fr. zł. 0,54 drożej, niż cement krajowy. Zbyt swój pomimo wyższe ceny zawdzięcza cement polski swej znanej marce, ma jednak odbiorców prawie wyłącznie w obrębie Śląska Cieszyńskiego. Przy 40% niższe cła po wejściu w życie umowy eksport cementu polskiego do Śląska i Słowaczyny powiększy się przypuszczalnie 2—3 razy, lecz wobec wysokiego cła eksport ten będzie się mógł odbywać nadal tylko przy cenach dumpingowych.

### ROLNICTWO.

Żniwa wypadły w 1925 r. korzystnie i, ogólnie biorąc, dorównują zbiorom w 1923 r. Znacznie natomiast gorzej przedstawia się rezultat żniw pod względem jakościowym. Wskutek licznych opadów atmosferycznych nietylko wygląd zewnętrzny, lecz i jakość ziarna ucierpiała, zwłaszcza na Morawach i Śląsku. Według prowizorycznych danych z roku 1925, ogłoszonych przez państwowy urząd statystyczny, wyniki zbiorów w całym Państwie przedstawiają się w porównaniu z poprzednimi latami, jak następuje:

	przestrzeń uprawy w 1.000 ha			wydajność z 1 ha w q			ogólny zbiór w milj. q		
	1923	1924	1925	1923	1924	1925	1923	1924	1925
pszenica . . . . .	609,8	606,8	617,9	16,2	14,5	16,1	9,9	8,8	10,0
żyto . . . . .	860,1	838,9	847,0	15,8	13,6	16,0	13,5	11,4	13,6
jęczmień . . . . .	686,7	679,1	694,1	17,4	14,3	16,3	12,0	9,7	11,3
owies . . . . .	842,5	846,3	838,0	15,8	14,2	14,0	13,3	12,0	11,7
kukurydza . . . . .	160,7	157,3	156,7	16,8	16,5	17,5	2,7	2,6	2,7
ziemniaki . . . . .	636,6	634,5	639,6	97,8	102,7	114,2	62,2	65,1	73,0
buraki cukrowe . . . . .	232,5	302,7	307,4	259,2	276,2	273,5	60,2	83,7	84,1
chmiel . . . . .	7,8	8,8	10,2	4,0	12,2	7,2	0,03	0,08	0,07

Z powyższego porównania wynika, że przestrzeń obsiewu zmniejsza się dla żyta i kukurydzy, zwiększa się natomiast dla chmielu, buraków cukrowych, jęczmienia, a częściowo i ziemniaków. Przestrzeń zatem uprawy zbóż chlebowych i karmowych zmniejsza się kosztem okopowych i produktów, będących podstawą przemysłu rolnego. W zjawisku tem tkwi jedna z przyczyn stałego wzrostu pasywności bilansu handlowego zbóż chlebowych, których produkcja wykazuje jedynie wahania, zależne od urodzajów, przeciętnie jednak nie wzrasta, podczas gdy konsumpcja zwiększa się równoległe z naturalnym przyrostem ludności. Stały niedobór wykazuje pozycja pszenicy, produkcja natomiast jęczmienia

wzrasta w związku z łatwością zbytu słodu, wyrabianego ze znanej marki hanackiego jęczmienia. Bilans handlowy żyta i owsa był w powojennych latach aktywny jedynie w roku 1923, rok zaś 1925 wykazuje pasywum nawet żyta, pomimo że urodzaj tych gatunków zboża był, według danych statystycznych, większy, niż w r. 1923. Przyczyna tego zjawiska leży oprócz zwiększonej konsumpcji, spowodowanej przyrostem ludności, w lichej jakości ziarna, małej jego wydajności przy zmieleniu, co, zwłaszcza wobec niskich cen, powiększa zużycie na paszę. Fakt rosnącego niedoboru zbóż chlebowych powiększa widoki wzmocnienia eksportu do Moraw i Śląska polskich produktów, zwłaszcza że równocześnie powiększa się zdolność przetwórcza miejscowego przemysłu, opartego na przeróbce zbóż i roślin handlowych. Jaskrawym tego przykładem jest silny wzrost importu jęczmienia z Polski, który morawskie fabryki słodu przerabiają, bądź to po zmieszaniu go z jęczmieniem hanackim i słowackim, bądź też bezpośrednio, i eksportują pod marką słodu czeskosłowackiego. Przeciwno tego rodzaju procederowi podnosiły się pojedyncze głosy sprzeciwu, lecz były one inspirowane przez sfery rolnicze, fabryki zaś słodu posiłkowały się chętnie importem polskiego jęczmienia, który był niejednokrotnie lepszy od hanackiego, który ucierpiał wskutek nadmiernych opadów atmosferycznych. W r. 1925 pojawiła się na Morawach i Śląsku po raz pierwszy w większych ilościach polska mąka żytnia. Mąka ta, sprzedawana głównie w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, uzyskała na tutejszym rynku dobrą markę. Import jej natrafił w ostatnich tygodniach roku na trudności, wynikające z czeskosłowackiej reglamentacji przywózowej. Bardzo silny był eksport mąki pszennej z Moraw i Śląska do Polski w ostatnich miesiącach przed zniwami. Eksport mąki z Czechosłowacji do Polski wynosił przeszło 6 milionów fr. zł.

Zainteresowanie rynku morawsko-śląskiego importem roślin strączkowych z Polski nie było mniej silne, niż w poprzednich latach. Największym popytem cieszyła się fasola wszystkich odmian. Głównym środowiskiem konsumpcji importowanych strączkowych jest zagłębie węglowe ostrawsko-karwińskie. W r. 1905 założona została w Boguminie druga z rzędu fabryczna oczyszczalnia fasoli, która obliczona jest prawie wyłącznie na import tego produktu z Polski. Oczyszczona i przesortowana fasola jest przedmiotem poważnego eksportu bogumińskich przedsiębiorstw fabrycznych, które ją wywożą głównie do krajów zamorskich. Znaczną pozycję importu z Polski stanowiło siewko konopne; przywóz tego artykułu z Polski ma tendencję do wzrostu. Zmniejszył się import natomiast lnu, jako też nasion koniczyzny, buraków, marchwi i traw. Przyczyna kurczenia się importu ostatniej grupy nasion z Polski tkwi w niekorzystnej marce, jaką nasiona polskie mają na rynku morawsko-śląskim, a częściowo także w przepisach przywózowych, dotyczących stopnia zanieczyszczenia nasion.

Import ziemniaków z Polski spadł w porównaniu z ubiegłymi latami do zera. Główny kontyngent przywozu ziemniaków pochodził w 1925 r. z Niemiec. Przyczyna zupełnego zaniku importu ziemniaków z Polski leży w braku konwencji fitopatologicznej w związku z panującą w Czechosłowacji chorobą raka ziemniaczanego, wskutek czego uzyskanie zezwolenia przywozu ziemniaków z Polski jest bardzo trudne. Stan choroby raka ziemniaczanego, panującej na Morawach i Śląsku, nie uległ żadnej zmianie. Z końcem ubiegłego roku zaraza ziemniaczana panowała w 15 powiatach sądowych Śląska cieszyńskiego i opawskiego i wschodniej części Moraw. Według ostatnich zarządzeń władz, w obrębie powiatów, dotkniętych chorobą raka mogą być uprawiane w najbliższych 10 latach stopniowo gatunki ziemniaków odpornych na tę chorobę. Zarządzenie to wchodzi w życie, począwszy od 1926 roku z tem, że w pierwszym roku  $\frac{1}{4}$  część ziemi, przeznaczonej pod uprawę ziemniaków, musi być zasadzona gatunkami odpornymi na chorobę raka. Począwszy od 1928 roku, mogą być sadzone jedynie ziemniaki, nie podlegające tej chorobie.

Bydło i nierogacizna. W czeskosłowackim obrocie handlu bydłem i nierogacizną zaszło w r. 1925 kilka zmian, mających pierwszorzędne znaczenie dla polskiej hodowli. Przywóz bydła z Polski wykazuje w porównaniu z poprzednim rokiem częściowe zmniejszenie, przywóz natomiast nierogacizny — bardzo silny wzrost. Pomimo tę tendencję przywóz bydła z Polski powiększył się o 200%, głównie kosztem importu z Rumunii i Jugosławji. Import nierogacizny polskiego pochodzenia powiększył się w porównaniu z 1924 o 212%. Zaznaczyć należy, że równocześnie ze zmniejszonym importem wzrósł eksport bydła, przyczem charakterystyczną jest rzeczą, że przeciętna cena eksportowanego bydła jest prawie dwa razy wyższa od przeciętnej ceny importowej. Ilościowy stosunek przywozu do wywozu przedstawia się jak 8 : 1, podczas gdy odpowiednie cyfry wartości stoją w stosunku 4 : 1. Równoległe ze wzmożonym importem nierogacizny powiększył się w porównaniu z poprzednim rokiem wywóz szynek, co wskazuje na przetwórczy charakter importowanego towaru. Import bydła i nierogacizny powiększył się z biegiem miesięcy i osiągnął punkt kulminacyjny przy bydle w listopadzie, przy nierogaciznie w grudniu. Konsumcja polskiego bydła koncentruje się przeważnie na Morawach i Śląsku, a zwłaszcza w ostrawsko-karwińskim centrum przemysłowym. Z bydła polskiego, importowanego do Czechosłowacji, przypada około 60% na Morawy i Śląsk opawski i cieszyński, podczas gdy większość importu nierogacizny polskiego pochodzenia kierowana jest do Czech.

O ile polski eksport bydła i nierogacizny osiągnął na czeskosłowackim rynku bardzo poważny sukces, o tyle znacznie gorzej przedstawiała się kwestja ceny bydła, przyczem stosunki te pogorszyły się głównie w drugiej połowie roku. Przyjmując za podstawę obliczenia dane państwowego urzędu statystycznego, przeciętna cena za sztukę

bydła wynosiła w pierwszym półroczu 338 fr. zł., w drugiej zaś połowie roku polski eksporter uzyskał za sztukę 253 fr. zł. Poziom cen za nierogaciznę utrzymywał się w obu półroczach na tej samej wysokości. Tak gwałtowny spadek cen za bydło nastąpił wskutek obniżenia wartości polskiej waluty i silnej podaży w związku z zamknięciem niemieckiego rynku zbytu, a wreszcie wskutek czeskosłowackich utrudnień w wewnętrznym obrocie handlowym bydłem polskiego pochodzenia. Okoliczność, że pierwsze dwa momenty pozostały bez wpływu na ceny nierogacizny, przemawia za tem, iż utrudnienia wewnętrznej sprzedaży odegrały przy spadku ceny bydła decydującą rolę. Utrudnienia w handlu na Morawach i Śląsku polegały na tem, iż liczba stacyj, do których bydło w żywym stanie może być kierowane bezpośrednio z Polski, jest ograniczona do miast Morawskiej Ostrawy, Brna, Opawy, Ołomuńca i Orłowej. Przy reekspedycji bydła do miejscowości, których liczba jest ściśle określona, bydło polskiego pochodzenia musi być przewożone (samochodami, wozami), jeśli dana miejscowość nie ma połączenia kolejowego z rzeźnią miejską. Dotkliwym ograniczeniem, tyczącem głównie Morawskiej Ostrawy, jest przepis, według którego bydło polskiego pochodzenia przy wysyłkach do miast na Słowacyzynie może być reekspedjowane jedynie z Pragi lub Brna. Wobec konieczności tak dalekiego, okrężnego transportu sprzedaż bydła polskiego na Słowacyzynie nie opłaca się wskutek bardzo niskich cen. Specjalne ograniczenia obrotu handlowego bydłem w stosunku do Morawskiej Ostrawy podyktowane są względami weterynaryjnymi; względy te jednak nie są uzasadnione, gdyż Morawska Ostrawa zaopatruje w mięso cały okręg przemysłowy, gdzie niebezpieczeństwo przeniesienia i rozszerzenia zarazy bydłowej jest mniejsze, niż w Brnie lub Pradze. Przedstawione powyżej ograniczenia handlu wewnętrznego ograniczają popyt na polskie bydło do pewnych miejscowości, a tem samem obniżają ceny na polski towar. Przepisy te, jakkolwiek podyktowane względami weterynaryjnymi, były w pierwszym półroczu stosowane liberalnie, zaostrzyły się zaś dopiero w miarę nacisku gospodarczego Czechosłowacji, wywieranego po podwyższeniu ceł przywozowych w Polsce. Analogiczne przepisy dla handlu nierogacizną nie odbiły się ujemnie na cenach, gdyż reekspedycja nierogacizny w żywym stanie ma mniejsze znaczenie.

Dużo uwagi poświęciły sfery gospodarcze w r. 1925 organizacji wywozu mięsa z importowanego bydła. Akcja organizacyjna polega na dążeniu do uzyskania zwolnienia od cła przywozowego bydła, z którego mięso zostanie wywiezione zagranicę, przyczem w rachubę wchodzi głównie rynki niemiecki, austriacki i szwajcarski. Akcja ta zmierza do osłabienia stanowiska Wiednia, który w tym kierunku ważną odgrywa rolę, trudności leżą jednak w tem, że żadne z miast czeskosłowackich nie ma tak urządzonych rzeźni, któreby odpowiadały temu zadaniu, podjętemu na większą skalę. Dlatego też gmina Morawska Ostrawa przy-

stąpiła do rozbudowy dotychczasowej rzeźni, prelinując na ten cel 15 milj. koron. Rzeźnia ta ma być znacznie rozszerzona i urządzona według najnowszych wymagań weterynaryjno-sanitarnych, a rozbudowa ma być ukończona w lecie 1926 roku. Dzięki rozbudowie rzeźni ostrawskiej, rzeźnia Witkowie, leżących w obrębie wielkiej Ostrawy, będzie mogła służyć wyłącznie do użytku uszlachetniającego, gdyż oddzielne jej położenie ułatwi kontrolę władz skarbowych przy zwalnianiu od cła importowanego bydła.

Cła agrarne. W czerwcu weszło w życie rozporządzenie o ruchomych cłach agrarnych, któremi narazie objęte zostały: pszenica, żyto, jęczmień browarny i karmowy, owies, jako też mąka i kasza z tych zbóż, tudzież kasza z prosa, wreszcie tłuszcze wieprzowe i z gęsi. Podstawę do ustalenia wysokości cła stanowi przeciętna cena notowania giełd zbożowych w Brnie, Pradze i Bratysławie w czasie od 10 jednego do 25 następnego miesiąca. Najniższe stawki celne przy podstawowych cenach za 1 q przedstawiają się, jak następuje:

Gatunek produktu	Cena za 1 q, przy której cło wchodzi w życie		Wysokość stawki celnej.	
	fr. zł.	Kcs.	fr. zł.	Kcs.
pszenica . . . . .	23.57 — 26.47	160 — 180	1.85 = 12.60	
żyto . . . . .	18.38 — 22.06	125 — 150	1.70 = 11.60	
jęczmień browarny . . . . .	22.06 — 25.—	150 — 170	0.82 = 5.60	
jęczmień karmowy . . . . .	19.12 — 22.06	130 — 150	0.41 = 2.80	
owies . . . . .	17.65 — 20.59	120 — 140	1.41 = 9.60	
mąka i kasza z pszenicy . . . . .	23.57 — 26.47	160 — 180	3.24 = 22.—	
mąka i kasza z żyta . . . . .	18.38 — 22.06	125 — 150	2.35 = 16.—	
mąka i kasza z jęczmienia . . . . .	22.06 — 25.—	150 — 170	2.35 = 16.—	
mąka i kasza z owsa i prosa . . . . .	17.65 — 20.59	120 — 140	16.—	
tłuszcz wieprzowy i gęsi . . . . .	154.41 — 169.12	1050 — 1150	6.62 = 45.—	

Wysokość stawek wzrasta równolegle z obniżeniem cen w ustalonym stosunku. Równocześnie został wprowadzony przy imporcie zwierząt podatek obrotowy, którego wysokość dochodzi do fr. 26.62 za sztukę (przy wołach). Ponadto zostały podwyższone opłaty manipulacyjne przy zezwoleniach, udzielanych na przywóz zwierząt i mięsa. Tak podatek obrotowy, jak i podwyższenie opłat manipulacyjnych stanowią stopniowe przejście do przewidzianych rozporządzeniem ceł przywozowych na zwierzęta; podwyższenie to nie weszło narazie w życie, o ile chodzi o bydło.

Ogólnie biorąc, ruchome cła agrarne nie spełniły głównego zadania, dla którego zostały wprowadzone, a mianowicie nie zdołały zabezpieczyć producentów rolnych przed silną zniżką cen płodów rolnych. Na fakt ten złożyło się kilka przyczyn, wśród których ważną rolę odegrała ogólna zniżka cen płodów rolnych na rynku światowym, która pomimo ochronę celną siłą rzeczy pociągnęła spadek cen za te produkty na rynku czeskosłowackim. Silny wpływ na spadek cen wywarły liche jakościowo żniwa; okoliczność ta przyczyniła się do tego, że konieczne się stało

srowadzanie zbóż i mąki lepszych jakości, przez co powstały poważne różnice cen, niekorzystne dla gatunków krajowych, których zbyt był trudny, zwłaszcza że podaż zboża krajowego wzmożła się dzięki dobrym ilościowo zbiorom rolnym. W dalszym ciągu dotkliwie dało się odczuć wprowadzenie z dniem 1 października w Niemczech systemu dowodów przywozowych (Einfuhrscheinsystem), który ułatwił w wysokim stopniu niemieckim tudzież reeksportowanym przez Niemcy zbożom i produktom młynarskim konkurencję na rynku czeskosłowackim. Niemały wreszcie wpływ wywarły na kształtowanie się cen czeskosłowackich warunki zbytu w Polsce, skąd wskutek zamknięcia granic niemieckich i spadku kursu złotego poważna część nadmiaru płodów rolnych kierowana była do Czechosłowacji, i to po cenach znacznie niższych od cen czeskosłowackiego rynku. Wobec tego stanu rzeczy sytuacja, wytworzona po wprowadzeniu ruchomych cen agrarnych, stała się przedmiotem bardzo ożywionych dyskusyj. Przedstawiciele rolnictwa domagali się większej ochrony celnej przez wprowadzenie stałych ceł agrarnych, podwyższenie stawek celnych tudzież wprowadzenie systemu dowodów przywozowych na wzór niemiecki, jakkolwiek co do wartości tych ostatnich zdania przedstawicieli organizacyj rolniczych są podzielone, a wprowadzenie tego systemu uważane jest tylko jako wzmocnienie ochrony przy pomocy stałych ceł agrarnych. Odmienne stanowisko w kwestji ochrony celnej zajął przemysł młynarski, który został najsilniej dotknięty niemieckim systemem dowodów przywozowych, dzięki któremu import produktów młynarskich zwiększył się kosztem importu zbóż, a w dalszej konsekwencji rozpoczął się kryzys w tej gałęzi przemysłu. Przemysł młynarski domaga się przeto wprowadzenia systemu dowodów przywozowych i podwyższenia cła na mąkę, uważając w przeciwstawieniu do żądań rolników kwestję stałych ceł agrarnych za drugorzędną. Tu należy dodać, że wobec reglamentacji przywozowej dumpingowe ceny za mąkę niemiecką nie były jedynym powodem trudnej sytuacji młynów. Przesilenie przemysłu młynarskiego tkwiło w istniejącej technice przemiału, dającej przy przemiale wielki odsetek mąki gorszych gatunków. Na gorsze gatunki mąki młyny nie mogą znaleźć zbytu w konsumcji krajowej, której wymagania stale rosną, a również brak jest zbytu dla tych gatunków mąki na dotychczasowych zagranicznych rynkach, które się w stosunku do mąki czeskiego pochodzenia stopniowo uniezależniają. Zupełnie odmienne było stanowisko wobec ruchomych ceł agrarnych przedstawiciele handlu produktami zbożowymi. Sfery handlowe zwalczały projekty stabilizacji i podwyższenia ceł agrarnych, domagając się pozostawienia ruchomych ceł i wprowadzenia dowodów przywozowych, które to systemy stwarzają widoki konjunktur handlowych. Dzięki niskowej tendencji cen na płody rolne przedstawiciele konsumentów najmniej reagovali na projekty zmian ochrony produkcji rolnej.

Oceniając znaczenie czeskosłowackich ceł agrarnych z punktu wi-

dzenia polskich interesów eksportowych, stwierdzić należy, że wysokość stawek celnych jest w porównaniu z analogicznymi stawkami innych państw stosunkowo niewielka. Niemniej jednak czeskosłowackie cła agrarne miały dla polskiego eksportu zbóż, zwierząt i mięsa wybitne znaczenie, gdyż skutki ich nie dotknęły konsumpcji krajowej i cały ciężar ceł agrarnych został przesunięty na polską produkcję rolną, której płody przy eksporcie do Czechosłowacji uzyskiwały cenę zniższą o cło przywozowe. Moment wprowadzenia ceł agrarnych był dla polskiego eksportu tem dotkliwszy, iż przypadł na czas konfliktu gospodarczego z Niemcami, załamania się kursu złotego i olbrzymiego braku gotówki w Polsce. Dlatego też wprowadzenie ceł agrarnych było jedną z przyczyn, które przekreśliły rachuby, związane z eksportem produktów rolnych przy naszej sanacji finansowej i gospodarczej.

Emigracja czeskosłowackiego przemysłu do Polski straciła w r. 1925 wszelką aktualność, jakkolwiek jeszcze w pierwszych miesiącach roku kilka morawskich przedsiębiorstw przemysłowych czyniło przygotowania do częściowego przesiedlenia urzędzeń fabrycznych do Polski. Zamiary ruchu emigracyjnego słabły w miarę przedostawania się do sfer zainteresowanych wiadomości o udogodnieniach, przyznanych czeskosłowackiemu eksportowi w polsko-czeskiej umowie handlowej, przyczem poważną rolę odgrywał równocześnie wzrost przesilenia gospodarczego w Polsce. Podwyższenie ceł przywozowych pobudziło ponownie zamiary emigracyjne, do przesiedleń jednak nie doszło, gdyż wkrótce po podwyższeniu ceł nastąpiło załamanie się kursu złotego i ostrzejsza jeszcze faza kryzysu ekonomicznego.

**Dotąd wyszły drukiem następujące raporty:**

	<i>Cena:</i>
1. — Morawska Ostrawa (1923 r.) . . . . .	1.—
2. — Turcja (1923 r.) . . . . .	1.—
3. — Palestyna (1923 r.) . . . . .	1.—
4. — Kanada (1923 r.) . . . . .	1.20
5. — Holandja (1923 r.) . . . . .	1.80
6. — Hamburg (1924 r.) . . . . .	1.20
7. — Morawska Ostrawa (1924 r.) . . . . .	1.20
8. — W. Brytanja (1924 r.) . . . . .	1.20
9. — Szwajcarja (1924 r.) . . . . .	1.50
10. — Rumunja (1924 r.) . . . . .	2.—
11. — Niemcy (1924 r.) . . . . .	3.—
12. — Danja (1924 r.) . . . . .	1.—

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff”.

Poza tem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Biblioteka — pl. Małachowskiego 4) oraz administracji tygodnika „Przemysł i Handel” (Elektoralna 2, pok. 26.)



---

DRUKARNIA M. S. Z.

---



32399

2

DRUKARNIA M. S. Z.